

## Niebieska róża

Imperator Chin czując, że zbliża się coraz bardziej dzień jego śmierci, postanowił znaleźć męża dla swojej jedynej córki. Była ona nie tylko najpiękniejszą panną, ale także inteligencją i mądrością przewyższała wszystkie dziewczęta w Imperium. Księżniczka posiadała tylko jedną wadę: za skarby świata nie chciała wyjść za mąż.

Widząc jednak, jak bardzo ojcu na tym zależało, obiecała, że wyda się za młodzieńca, który podaruje jej niebieską różę. Wszyscy kandydaci, jak tylko dowiedzieli się o pragnieniu księżniczki, natychmiast zaczęli prześcigać się w tym, kto pierwszy znajdzie niebieską różę. Usiłowania większości z nich okazały się daremne. Tych, którzy ją zdobyli, było tylko trzech.

Pierwszym z nich był kupiec, o wiele bogatszy od samego imperatora. Udał się on do największego alchemika świata, który za pomocą tajemniczych filtrów i kolorowych roztworów zmienił biały kwiat w różę o cudownym, niebieskim kolorze. Nie tracąc czasu przyniósł ją czym prędzej do pałacu imperatora. Na jej widok księżniczka zbladła, a potem przyglądając się róży powiedziała: «Gdyby na tej róży usiadł jakiś motyl, zaraz by się otruł» i odrzuciła różę ze wstrętem.

Drugim kandydatem był generał imperatorskich wojsk. Poprosił najsyńniejszego złotnika świata, aby wykonał dla niego niebieską różę całą z szafiru. Kiedy księżniczka o oczach koloru nocy, zawiesiła wzrok na mieniącej się aksamitnej róży, powiedziała: «Ojcze, czy nie widzisz, że to wcale nie jest róża, tylko zwykły szafran w kształcie róży?».

Trzecim kandydatem był syn Pierwszego Ministra, młodzieniec piękny, grzeczny i sympatyczny. Nakazał wszystkim najlepszym artystom kraju, aby w przeciągu trzech miesięcy wykonali dla niego niebieską różę z jak najszlachetniejszej porcelany.

«Zatrzymam ją, ponieważ jest piękna», powiedziała księżniczka, «ale i ona jest jedynie bibelotem».

W ten sposób i trzeci kandydat został odrzucony.

Pewnego letniego wieczoru, kiedy księżniczka podziwiała ze swego okna zachód słońca, usłyszała jakiś piękny głos. Pochodził on od pewnego młodego poety, który przechadzał się przypadkowo przed jej oknem. Nagle jego oczy spotkały się z oczami księżniczki. Przez długą

chwilę były w sobie utkwione w ciszy. Po chwili mężczyzna powiedział cicho: «Pragnę cię poślubić».

«Ojej!», westchnęła księżniczka. «Ale ja jestem córką imperatora, i powiedziałam, że poślubię jedynie kogoś, kto przyniesie mi niebieską różę. Nikomu dotąd się to nie udało».

«To nic, znajdę ją dla ciebie», powiedział poeta.

Następnego poranka młodzieniec zerwał białą różę i przyniósł ją imperatorowi. Ten przekazał ją córce śmiejąc się. Księżniczka wzięła jednak różę i powiedziała opanowanym głosem: «Och, wreszcie niebieska róża!».

Imperatorowi na chwilę odebrało głos ze zdziwienia. Ministrowie i dworzanie zaczęli szeptać do siebie: «Przecież to wcale nie jest niebieska róża...».

Królewna przemówiła do nich: «Czy wasze oczy naprawdę nie widzą? Ta róża jest niebieska, zapewniam was. Przypatrzcie się jej dokładnie, a zobaczycie, że ma cudowny, niebieski kolor!».

Cały dwór zamilkł. Księżniczka poślubiła poetę i byli szczęśliwi przez całe życie.

\* \* \*

Bruno Ferrero

***Dobrze można widzieć jedynie za pomocą serca.  
Musimy mu coraz bardziej ufać.***



<https://adonai.pl/opowiadania/milosc/>